

Przyjaciół Ludu

Planuje posiadać kserokopie w polskojęzycznej wersji. Wskazania.

„Przyjaciół Ludu” wychodzi trzy razy tygodniowo.
Na poczekaniu odnośnie miesięcznie 610 mk.
Zabliżone i dla poszukujących pracy
Reklamy w dziale redakcyjnym
Przed tekstem na 1 stronie
Ogłoszenia ze skomplikowanymi układami 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciół Ludu — Kępno (Wlkp)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednolitego 100 mk.
Zabliżone i dla poszukujących pracy 200 ..
Reklamy w dziale redakcyjnym 300 ..
Przed tekstem na 1 stronie 400 ..
Ogłoszenia ze skomplikowanymi układami 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 12. Kępno, na wtorek 30 stycznia 1923 r. Rok X.

rytym sztychem.

my za wszelką cenę usiłują systematycznie
udzić do jakichś zamieszek w Europie, wywołać
stowe konflikty, aby je wykorzystywać, aby
mętnej wodzie rozmaitych zatargów wylawiać
nie możliwie jak największe korzyści. Przez
się w spełnianiu powziętych przez siebie zob.
Traktatu Wersalskiego spowodowali oni
Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie belco
wywołało ogólny protest w całej Rzeszy,
nakomicie wyreżyserowanych manifestacji an-
skich, wszakże nie doprowadziły one do ni-
waniem p. Poincare jest najzupełniej zdecydo-
waniem Niemcy do posłuszeństwa, do poszano-
ostanowieni Traktatu.
dy Niemcy chcieli się innego środka i po-
krytym sztychem uderzyć na Alijantów. Wpły-
na rząd kowieński, aby ten wywołał znany
g w sprawie Kłajpedy, a że działała tam ręką
na najlepszym dowodem jest fakt, iż głównie
nym wojsk litewskich, które zaatakowały Kłaj-
ni niejaki Gajgalat w go czasu posel do Sejmu
o, który tam kilkakrotnie zabierał głos w spr-
wskich, wysłupując w sposób zdecydowany,
o Polsce, wskutek czego dochodziło do ostrych
zatargów pomiędzy nim a przedstawicielami kola
u, jako otwódcy niejaki von Bülher, a pod-
u, jako otwódcy poszczególnych szwadronów
oficerowie niemieccy. W ten sposób powsta-
niemy zaskoczyć Alijantów i wywołać zamie-
teli obozie, myśląc, że zdoleją wykorzystać
zachować Francję.

coześnie prasa niemiecka zgodnym chórem
na alarm, twierdząc, że Polska zbroi się in-
nie, aby wstąpić przeciwko Niemcom. Zaczęto
podać rzekomo autentycznie szczegóły tego
się, co naturalnie nie zgadza się absolutnie
i jest najzupełniej wyszane z palca. Cel
ich twierdzeń jest aż nadto widoczny. Niemcy
budzić przeciwko nam niechęć w kołach al-
związacza w Anglii, chcą tam wpoić prze-
właśnie Polska jest stałym źródłem niepo-
nasze rzekome tendencje imperjal styczne przy-
się do wywołania europejskich zamieszek
w celu rządu Polskiego w sposób zdecyd-
przełożył bezczelnym insynuacjom Niemieckim,
to również premier Skorski, jak i minister
granicznych p. Skrzyński w swych przemów-
w Wilnie. Polityka polska stała się systema-
żają do utrzymania powszechnego pokoju, do
wszelkich zatargów, a nie miast nasi obaj sz-
z Zachodu i ci z Wschodu rozmyślnie
nie wciąż prowokują, wciąż wywołują ferment,
tylko podobnej chwili, aby móc rzucić się
awidzona przez nich Rzeczpospolitą.
nie ścisła łączność oraz współdziałanie po-
Moskwą a Berlinem — wspominaliśmy już
jednokrotnie; teraz mamy tego nowe dowody,
oto rząd sowiecki urządza „strajki” aby za-
wać przeciwko okupacji Zagłębia Ruhry,
nieśnie w całych Niemczech paroszy się istny
enny, celem którego prowokacja Polski i Al-

trzeby zajętego obszaru a przede wszystkim francu-
skiego przemysłu. Dopiero wówczas położenie stanie
się dla Niemiec krytyczne. Jeśli Niemcy nie zmieniają
swego stanowiska, wówczas węzeł nad Rurą zacieśni
się i może przyjść do najgorszej katastrofy dla Niemiec

Udaremnienie odwetu Niemiec.

Pewna wysoka francuska osobistość udzieliła
współpracownikowi „Liberte” następujących bardzo
znamiennych wiadomości o przygotowaniach Niemiec
do wojny odwetowej:
Niemcy przygotowują się otwarcie do wojny od-
wetowej. Skoro tylko zajdą możliwe okoliczności,
wówczas w ciągu 6 miesięcy wszystko się zmieni.
Szesc miesięcy wystarczy Niemcom, co zresztą stwier-
dzili wszyscy rzeczoznawcy zgodnie, ażeby wystawić
szesciomilionową armię i dać konieczną liczbę ofice-
rów Reichswehrze i tajnym organizacjom wojskowym.
Szesc miesięcy wystarczy, ażeby z pomocą węgla
z Zagłębia Górnośląskiego i zakupionego w Anglii
przygotować wojnę. Wedle oświadczenia Trockiego
wysła czy także szesc miesięcy dla wystawienia armji
czerwonej jest rzeczą oczywistą, iż Sowjety chcą
sprawę Kłajpedy użyć na pozór do zaatakowania Pol-
ski. Bardzo ważną rzeczą, jest, czy Polska będzie
w możności w razie niespodziewanego ataku obronić
Zagłębie Górnośląskie. Wobec tego wszystkiego jest
rzeczą jasną, że, jeśliby Francja miała to nieszczerście
zaniechana obecnej swjej polityki wobec Niemiec,
wówczas spadłaby na nią katastrofa jakiej dotychczas
jeszcze nie przeżywała.

Wyrok przeciwko opornym przemysłowcom.

Dnia 24 stycznia odbyła się w Moguncji rozprawa
przeciwko wielkim przemysłowcom, którzy nie usu-
chali nakazu rekwizycyjnego. Na sali byli obecni
przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej. Sa-
dowi przewodniczył podpułkownik, oskarżał prokurator
wojskowy Badiu, bronił adwokat niemiecki dr. Grimm
z Essen i dwaj francuscy adwokaci. Po rozprawie
wydał sąd o godz. 6 ej wyrok, w którym zaprzeczył
jednogłośnie pytania co do uchylenia się od dostawy
węgla, potwierdził zaś jednogłośnie pytanie niedopeł-
nienia nakazu rekwizycyjnego. Wyrokiem Sądowi zostali
skazani na kary pieniężne: Thyssen na 5 100 franków,
Tengelmann 6 200 franków, Spindler 27.752, Kesten 15.632,
Wüstenhofer 8 140, Olde 224 062. Wysokość grzywny
została zastosowana do wartości zażądanych a niedo-
starczonych ilości węgla —

W czasie rozprawy usiłował nieliczny zresztą tłum
manifestować. Żandarmerja francuska przedsięwzięła
kilka aresztowań.

Moskwa wspiera Berlin.

Bolszewicka prasa ogłasza artykuły o Polsce, które
mają być opinią oficjalnych sfer rosyjskich. Wsp-
minając o działalności Francji w Zagłębiu Ruhry, wy-
raża „Prawdy” przekonanie, że Polska będzie całą siłą
wspomagać swą siłą i siłą. Sowjety są w wy-
padkach w Polsce zainteresowane. Polska ma oddawna
apetyt na niedostatecznie bronione zachodnie pro-
wincje Niemiec. Republika saskiecka jaką zdaniem
„Prawdy” jest Polska, dąży do zupełnego zniszczenia
Niemiec. Atak Polski wywołałby nieobliczalne następ-
stwa. Lecz narazie burżuazja polska pragnie po-
koju, aby zebrać siły do walki z wrogiem wewnętrznym.
W przeciwnym razie, gdyby Polska poszła za przy-
kładem Francji i wysłała wojska do Niemiec, wówczas
nad Europą rozpełtałaby się zawierucha wojenna, jakiej
dotychczas nie było.

List z Górnego Śląska.

Ruch zarobkowy. — Wzrastające niezadowolnienie.
— Funt mięsa o 600 mka. droższy niż w War-
szawie. — Już od 1 marca wprowadzenie waluty
polskiej. — Wystawa przemysłowa i zjazd kupców
w Katowicach. — Zdrojowiska na Śląsku polskim.
(Oj naszego korespondenta śląskiego.)
Katowice, 23 stycznia

Na licznych kopalniach górnośląskich odbyły się
niedawno zebrania załóg robotniczych, na których
uchwalono szereg rezolucji, żądających dalszej znacznej
poprawy zarobków, wzgl. dostosowania plac do obec-
nych stosunków drożyznianych. Istotnie bowiem
wzrasta niezadowolnienie i rozgorzenie szerokich mas
ludności, gdyż drożyzna wzrasta z dniem każdym, pod-
czas gdy zarobki w wielkim przemyśle nie dotrzymują
kroku z potrzebami żywocnymi ogółu ludności.

Przed kilkunastu dniami odbyła się konferencja
właścicieli hut i kopalń z przedstawicielami robotni-
czych związków zawodowych, na której jednakże nie
doszło do porozumienia, wskutek czego sprawę przed-
łożono sądowi rozjemczemu do rozstrzygnięcia. Sąd
rozjemczy tylko częściowo uwzględnił żądania robotni-
ków, przyznając im 30 proc. podwyżki. Ponieważ
w przemyśle górnośląskim istnieje umowa, według
której tak robotnicy jak i pracodawcy mają prawo do
tygodniowego wypowiedzenia taryfy, postanowiły
związki zawodowe zwołać nowe zebranie na dzisiejszy
wtorek, na którym wypowiedzą ostatnią umowę, aby
od nowa podjąć z pracodawcami rokowania celem
uzyskania dalszej podwyżki.

Drożyzna w polskiej części G. Śląska powatała
zresztą sztucznie i niezem nie jest usprawiedliwiona.
Tem się też tłumaczy nadzwyczajne rozgorzenie lud-
ności. Bowiem zarówno w innych dzielnicach Polski,
jak i po drugiej stronie granicy, w niemieckiej części
Śląska, ceny na te same artykuły są znacznie niższe.
Stwierdzono naprzykład, że funt mięsa w Warszawie
jest o całe 600 mk niem tańszy niż w Katowicach.
Na dowód przytoczmy dane ceny targowe z 22-go
grudnia r. z. W tym dniu kosztował funt wołowiny
w Katowicach 1300, a w Warszawie 700 mk niem.,
funt cielęciny w Katowicach 1200, a w Warszawie
tylko 600 mk niem., funt wieprzowiny w Katowicach
2200, w Warszawie 1600 mkn.

Ceny te obecnie są jeszcze znacznie wyższe.
W tygodniu ubiegłym kosztowała w Katowicach
wołowina 1200—1500 mkn funt w Gliwicach tylko
500 do 1000, wieprzowina 1500—1800, zaś w Gliwi-
cach 1400, słonina 2 tys, a w Gliwicach 1600 mka.

W ostatnich dniach ceny w dalszym ciągu bardzo
znacznie podskoczyły, tak, że za masło naprzykład,
które w ubiegłym tygodniu kosztowało 3000 mkn. za
funt, obecnie płacą do 3500 marek niem!

Mam nadzieję — i wszyscy o tem są tutaj prze-
konani, że wprowadzenie marki polskiej na Śląsku
jako prawnego środka płatniczego w dużej mierze
wpłynie na polepszenie się stosunków, gdyż jedynie
niepewność i ciągły w ostatnich miesiącach spadek
marki niemieckiej spowodował drożyznę niezadowole-
nie i konieczność częstego podwyższania zarobków.

Marka polska miała być wprowadzoną, jak wiad-
domo z dniami 1 listopada rb, słybać jednakże, że
na skutek poprawy jeszcze nie definitywnej umowy
między wielkim przemysłem śląskim a rządem polskim
wypłatę robotników już od 1 marca rb. uskuteczniane
będą w walucie polskiej co równałoby się w prowa-
dzeniu marki polskiej już w tym bliskim terminie.
Robotnicy zatrudnieni w wielkim przemyśle górnoślą-
skim (górnicy i hutnicy), stanowią bardzo poważny
czynnik gospodarczy i znaczną siłę płatniczą, która za-
absorbuje miesięcznie wiele miliardów marek polskich.

Na wystawę przemysłu polskiego w Katowicach,
której otwarcie nastąpi 28 stycznia rb, zgłosiło udział
swoją tyła wystawców polskich, że ze względu na
szczerpłość lokal wystawowych kilkuset z nich nie
można było uwzględnić. Zgłosiło się również wielu
wystawców francuskich, których jednak ze względu

Okrażenie Zagłębia Ruhry.

systematycznego oporu urzędników nie-
władze okupacyjne w Zagłębiu Ruhry prze-
ją plan zupełnego okrażenia Zagłębia Ruhry.
będzie mogło przeniknąć do obszaru okupu-
ni wyjść z tego obszaru bez zezwolenia władz
Wszystkie przesyłki węgla będą za-
Również i import niemiecki będzie pod-
jednym słowem Zagłębie Ruhry będzie
zupełnie odcięte. Odcięcie to nastąpi
pierpo w ostatniej chwili po wystaniu do
klimat, w którym będą wysuszone po-

sowały. Dwóm tylko górnikom udało się uratować, reszta udusiła się w płonącej kopalni. Pożar szybko rozszerzył się bardzo szybko. Swerey kopalniarne zwiastowały katas rofę. Zaalarmowano wszystkie okoliczne straże ogniowe i pogotowia ratunkowe. Mimo szalonych zabiegów nie zdążono jeszcze wydobyć z głębi kopalni zwiek nieszczęśliwych 43 ofiar. Ludność okoliczną ogarnęło przerażenie. Żony, dzieci, matki, krewni ofiar gromadzą się przed kopalnią i płaczą. Ofiary pochodzą przeważnie z Mikulczyc i są narodowości polskiej. (B. rzęki, Ceglarek, Kowalik, Pyka, Szczepanik, Kaczmarczyk, Krawczyk, Pisarek.) Katastrofa w Mikulczycach jest jedną z największych, jakie się wydarzyły w ostatnich latach na Górny Śląsku, to też wywołała ona wszędzie ogólną żałobę. Winę za nieszczęście ponosi niemiecki zarząd kopalni, który nie wybudował na pokładzie „Hugon” tzw. „wyjść ratunkowych” mimo, że górnicy tego żądali. Akcja ratunkowa jest bardzo trudna, bo węgiel pali się w kopalni wszędzie: do kamienia.

— Walki w Irlandji. Niepokoje trwają w naszym ciągu. Powstańcy podpaliłi dworce kolejowe w Kilnesan i Castlemaire. Jeden z kolejarzy został zabity a kilku ranionych.

— Straszna katastrofa budowlana w Berlinie. Dnia 24 stycznia zdarzył się okropny wypadek w gmachu należącym do wydawnictwa firmy Rudolfa Mossego, jak wiadomo wydawcy „Berliner Tageblattu”. Na 6 em piętrze dobudowano obecnie nowe piętro. Dach na przestrzeni dwóch metrów załamał się i przebił się przez wszystkie piętra aż do parteru. Dach ten był ukończony przed kilku tygodniami i dotychczas nie wyjaśniono przyczyny tego załamania się. Przebił on przede wszystkim najwyższe piętro i spadł do wydziału adresowego firmy Mosse. Tylko część znajdujących się tam pracowników mogła się uratować. Siłę uderzenia zwiększyło jeszcze to, że zapadający się dach porwał ze sobą kilka żelaznych szaf. W redakcji „Berliner Tageblattu” na szczęście nie było jeszcze redaktorów. Straż ogniowa rozpoczęła natychmiast prace

ratunkowe. Dotychczas wydobyto 15 trupów i 60 ciężej i lżej rannych. Zachodzi obawa, iż liczba ofiar jest znacznie większa.

Różne wiadomości.

— Zapaśnik w niewoli. Niedawno rozesła się po Polsce pogłoska, jakoby atleta, słynny Zbyszko Cyganiewicz, dostał się do niewoli. W tej sprawie amerykańskie pisma donoszą: Cyganiewicz miał właśnie w teatrze odbyć zapasy z Casillionem, hiszpańskim zapaśnikiem i spokojnie oczekiwał wezwania do wyjścia na miejsce walki. Nagle otwarto się drzwi pokoju, w którym Cyganiewicz się znajdował, a w progu ukazało się 6 barczystych ludzi, którzy wyciągnęli rewolwery, nakazali mu milczenie. Mówili oni po hiszpańsku, lecz Zbyszko ich zrozumiał. Po zarzuceniu zwykłego worka na głowę, bandyci wyprowadzili Zbyszka z teatru i umieścili go w przygotowanym uprzednio samochodzie. Zbyszko ubrany był tylko w zapaśnicze spodnie, obuwie oraz płaszcz kąpielowy. Po dwóch godzinach wysadzili go w miejscu, mającym wygląd obozu. Trzy dni więziono go w tym obozie, przez ten czas zaś bandyci używali najrozmaitszych sposobów, aby dowiedzieć się od niego, gdzie posiada pieniądze. Zbyszko jednak odmówił. — Pewnej nocy, kiedy bandyci usnęli, Zbyszko zerwał więzy, krępujące mu dłonie, poczem cichaczem wpełznął z namiotu, wkrótce jednak zauważył go jeden ze strażników. Zbyszko jednak wymierzył mu cios tak silny, iż ten zachwiał się i upadł. Drugi strażnik, ujrawszy to, zbliżył się do Zbyszka, a wtedy ten uderzył go w głowę kolbą karabinu, tak, iż strażnik padł nieprzytomny na ziemię. Była późna noc, a Zbyszko wdział się otoczony zewsząd dzikim stepem. Otulony w swój płaszcz kąpielowy, włókł się dalej, aż przez je o wschodzie słońca spostrzegł jadący opodal wóz. Zatrzymał więc woźnicę, który odwiózł go do miasta.

— Przymus małżeństwa dla męzczyzny w Angorze wydał prawo, pozwalające żonom, żenić się od lat 18. Jeżeli ktoś nie do lat 25 prawo zmusza go do tego. Jeżeli się prawu, rząd zabiera czwartą część jego Wyjeżdżający z kraju turek musi zabierać żonę. Jeżeli wyjedzie sam, i nie będzie mógł przez czas powrócić do domowego ogniska, musi poraz drugi i przywieść żonę do domu (młoda dla pierwszej żony). — Człowiek 50-letni tylko jedną żonę i duszę zainożony, musi ponownie obciążony być wychowaniem dwóch Mężczyzna, żeniący się przed laty 25 i nie posiadający dostatecznych środków do utrzymania rodziny od państwa bezpłatnie mały kawałek ziemi. Inusu małżeństwa zwolnieni są studenci do opłacenia studiów. Gdybyc to Francja poszła do Turcji! Nie byłoby kłopotu z systemem dzieci i wyłudnieniem!

— Oszczędność angielskiego domu. Oszczędności przeprowadzane we dziedzinach angielskiego życia narodowego również i dom królewski. Król, który od dnia wojny znacznie ograniczył wydatki na razil życzenie dalszego ograniczenia się i pracować nowy, znacznie mniejszy dwór.

Kurs giełdy warszawskiej

z dnia 26. stycznia 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-
Fundy angielskie	-
Korona czeska	-
Korona austriacka	-
Marka niemiecka gotówka	-
Franki francuskie	-
1 rubel złoty	-
Franki belgijskie	-
Franki szwajcarskie	-

Tendencja utrzymana.

Mamy do oddania z naszej składnicy przy śpichrzu Kępińskich Młynów Parowych po cenach wyjątkowych brykiety i to:

brykiety a 3 kg. ctr. po 6000 mk.
brykiety a 0,900 kg. ctr. po 6500 „

Ponieważ to sprzedaż inwenturowa, podtrzymujemy ceny powyższe do włącznie 5 lutego br.

Dom Handlowy J. HĄCIA i S-ka., Kępno.

Telefon 176

T. z o. p.

Telefon 176

Dnia 30 stycznia br. o godz. 10 rano odbędzie się w kancelarji Iworskiej w Grębaninie licytacja drzewa opałowego z lasu Grębańskiego. Zarząd majątności Grębanin.

Baczność!

Wyznaczam wynagrodzenie krewnym Gruszkii za podanie mi dokładnego adresu Gruszkii, który przebywał w roku 1919 w Kępnie w odwiedzinach a obecnie pracuje w fabryce proszku mydlanego w Niemczech. Potrzebny jest w sprawie majątkowej.

Jan Pawlak Kępno, ul. Kilińskiego 50.

Uprzejmie donosimy Sz. P. P. Kupcom, iż Hurtownia Kępińska ma zawsze do oddania wyroby nasze, jak: Pastę do obuwia „SOWA” Tłuszcz na skóry w opakowaniu blaszanym i drewnianym 1/2 kg. złoty i czarny Smarowidło na buty w opak. drewnianym po 60 gr. Smarowidło na osie w opak. drewnianym 1/2 kg. Atramenty we wszystkich kolorach tylko luźno

Fabryka przetworów chemicznych „Niwa”

właśc. Fr. Spychała — Ostrzeszów (Wkp.)

Trykoty zimowe jak kalfany, koszule i kaletony dopóki zapas starczy 50% niżej dzisiejszych cen poleca Wiktor Cebulski, dawn. Bracia Lewek. Bławy - Konfekcja - Artykuły męskie - 86 Bielizna. KĘPNO (Pozn.) RYNEK 19.

Wykazy osobiste poleca Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Młody **PIES** przybłąkał się. Odebrać go można za zwrotem kosztów u Walentego Kancoka 104 w Perzowie.

Sprzedaż przymusowa

W środę, dnia 31 stycznia sprzedane zostaną: 1) W lokalu oberżysty o Stanistaw Lubczyńskie o godz. 11 przy pięć lat stara krowa 2) W lokalu oberżysty p. Stanisław rżawskiego w Wyszanowie o godz. automat muzyczny najwięcej dającemu za natychmiastową Górecki, 102 k. mornik Komisarjatu cbw. w Pol.

Kupujemy każdą ilość

ZIEMNIAKÓW FABRYCZNYCH

placąc najwyższe ceny.

CENTRALA ROLNICZO-HANDLOWA w KĘPNIE Tow.